

UZASADNIENIE

P. K. stanął przed Sądem Okręgowym w P. oskarżony o to, że w dniu (...) roku w P. zadając A. B. cios nożem kuchennym o długości ok. 22 cm spowodował u niego ranę kłutą okolicy łędźwiowej lewej z uszkodzeniem śledziony i otrzewnej ściennej, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życia, a jednocześnie działanie to narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Poznaniu (XVI K 54/18) orzekł co następuje :

1. oskarżonego P. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 2 i § 6 pkt. 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia (...) roku godzina 23.50 do nadal,
3. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego P. K. na rzecz pokrzywdzonego A. B. kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
4. na podstawie § 17 ust. 1 pkt. 2, ust. 2 pkt. 5, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. W. kwotę 1.254,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu,
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów postępowania i z opłaty.

Z wyrokiem tym nie zgodził się **obrońca z urzędu oskarżonego adw. P. W.**, który zaskarżył go w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat.

Powołując się na treść art. 438 pkt 4 k.p.k. skarżący zarzucił sądowi I instancji rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w wysokości 2 lat pozbawienia wolności, wyrażająca się w wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat oskarżonemu, wobec którego orzeczenie kary w tym wymiarze przekracza stopień winy a także jest nieadekwatne w okolicznościach faktycznych sprawy, biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k.

Reasumując skarżący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby,
2. przyznanie na jego rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Na wstępie należy zauważyć, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Okręgowy w P. nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Przechodząc do meritum sprawy należy zauważyć, iż zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego P. K. zarzut rzekomej rażącej niewspółmierności kary sprowadził się w istocie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w P.. Zarzut ten jest jednak tylko wówczas słuszny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut w kategorii ocen, można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą. Nie każda bowiem różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można bowiem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Nie można zasadnie dowodzić rażącej niewspółmierności kary także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego będące wyrazem zasady sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10.04.1996r. II AKa 85/96, publ. KZS 1996/4/42; wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18.01.1996r. II AKr 463/95, publ. OSA 1996/7-8/27 i z dnia 22.06.1995r. II AKr 178/95, publ. Prok. i Pr. 1996/2-3/25 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.11.1973r. III KR 254/73, publ. OSNPG 1974/3-4/51). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy rozważył istniejące okoliczności łagodzące oraz przesłanki wpływające na zaostrzenie represji karnej wobec oskarżonego.

Rozważając apelację obrońcy oskarżonego z dnia (...), Sąd Apelacyjny nie mógł podzielić zawartego w jej uzasadnieniu poglądu o rażącej niewspółmierności wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Dla wymiaru kary niewątpliwie istotny były okoliczności uwzględnione przez sąd przy wymiarze kary na s.7-8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trafnie sąd I instancji ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jak i elementy przedmiotowe czynu oraz te podmiotowe związane z osobą sprawcy. Słusznie dbał o uwzględnienie zasady indywidualnego oddziaływania kary. Podobnie pozytywnie należy ocenić troskę o realizację zasad prewencji ogólnej. Także decyzja o zastosowaniu wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary co do czynu będącego zbrodnią, nie budziła zastrzeżeń sądu odwoławczego. Jako przesłankę łagodzącą słusznie ujęto nie tylko przeproszenie pokrzywdzonego przez oskarżonego ale i jego postawę procesową opisaną na s.4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy w pełni podziela i akceptuje dotyczącą tych okoliczności przekonującą argumentację sądu meriti. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że dalsze nadzwyczajne złagodzenie kary byłoby już wypaczeniem wymiaru sprawiedliwości i utwierdzało nie tylko samego oskarżonego ale i społeczność lokalną w błędnym przeświadczeniu o bezkarności sprawców poważnych przestępstw oraz nadmiernej, niczym nieuzasadnionej łagodności sądów. Zważywszy na okoliczności sprawy wypada więc przypomnieć, że fakt współpracy oskarżonego z organami ścigania został przeceniony przez autora apelacji. Przesadą jest więc twierdzenie, że „oddał się w ręce policji”, w sytuacji w której został on zatrzymany przez interweniujący patrol policji. Przywoływane przez obrońcę okoliczności podmiotowe

i przedmiotowe zostały już uwzględnione przez sąd meriti. Z treści cyt. uzasadnienia wynika bowiem, że zostały uwzględnione nie tylko przy wymiarze kary ale i pierwotnej decyzji o nadzwyczajnym jej złagodzeniu. Fakt, że oskarżony nie planował przestępstwa nie budzi wątpliwości. Wobec braku odmiennych ustaleń sądu argument ten nie wnosi żadnej nowej jakości. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym już trudne koleje losu oskarżonego, brak wsparcia rodziny i otoczenia, prawidłowych wzorców życiowych. Uwaga ta odnosi się także do deficytów dot. osoby oskarżonego, braków wykształcenia i jego młodego wieku. Wywody apelującego nie stanowią więc i w tym wypadku żadnej nowości. Okoliczności te nie obligują jeszcze sądu do pobłażliwego traktowania sprawcy bardzo poważnego przestępstwa, będącego z woli ustawodawcy zbrodnią. W tej sytuacji oczekiwanie skarżącego wymierzenia oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania było całkowicie nieuprawnione, zwłaszcza jeżeli ma się na względzie takie przesłanki, jak np. zamiar z jakim oskarżony działał, czy też działanie pod wpływem alkoholu i to z błędnego powodu.

Mając na uwadze ww. wywody apelującego wypada więc przypomnieć, że kara uwzględniać musi dyrektywy jej wymiaru zawarte w art. 53 § 1 i 2 k.k. a nie jedynie partykularne interesy stron postępowania. Reasumując należy kategorięcznie stwierdzić, że Sąd Okręgowy precyzyjnie wyważył także okoliczności wpływające na zaostrzenie represji karnej i te łagodzące, ustalając wymiar kary na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej. Odmiennie dywagacje skarżącego mają jedynie charakter lakonicznych ogólników i nie są odpowiednio uzasadnione. Argumentacja przytoczona

w uzasadnieniu apelacji jest nieprzekonująca i nie może znajdować akceptacji. Przystępując do wymierzenia oskarżonemu kary za przypisane przestępstwo Sąd Okręgowy trafnie baczyl zatem by była ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, współmierna do winy oskarżonego, by mogła wywołać względem niego skutek zapobiegawczy i wychowawczy oraz by mogła odnieść skutek względem wszystkich, którzy znając sprawę dowiedzą się o treści wyroku, przestrzegając ich o konsekwencjach podobnie groźnych zachowań. Rozważając kwestie wymiaru kary sąd I instancji prawidłowo miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymienione w art. 53 § 1 i 2 k.k., które ustawodawca nakazuje w tej kwestii uwzględnić – zarówno te, które przemawiały na korzyść oskarżonego, jak i te które wskazywały na konieczność zaostrzenia represji karnej. Orzekając w tym zakresie sąd I instancji odpowiednio zadbał by nie nastąpiło zachwianie proporcji pomiędzy wytycznymi wymiaru kary określonymi w art.53 kk,

a mianowicie: zasadą zawinienia, dyrektywą społecznej szkodliwości czynu, dyrektywą społecznego oddziaływania kary i dyrektywą indywidualnego oddziaływania kary. Kodeksowe zasady wymiaru kary kształtują system sądowego wymiaru kary. Niektóre z nich są jednak nadrzędne w stosunku do innych. Do priorytetów należą zasady swobodnego uznania sędziowskiego

w granicach przewidzianych w ustawie oraz zasada winy, która limituje sądowy wymiar kary. Jednocześnie zachodzić ma ścisły związek pomiędzy rodzajem i intensywnością kary, a wagą przestępstwa, wyznaczoną przez przedmiotową i podmiotową stronę czynu. Odstąpienie od zasady „sprawiedliwej odpłaty”, tj. od wymagania aby wymierzona kara nie przekraczała stopnia winy i by była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego sprawcy czynu i przejście na grunt rozważań czysto celowościowych oznaczałoby w rzeczywistości zerwanie z wymiarem sprawiedliwości. Sprawiedliwa odpłata jaką ma stanowić wymierzona kara za popełnione przestępstwo nie ma nic wspólnego z nie mającą racjonalnego uzasadnienia zemstą społeczną i związana z nią zasadą ślepego odwetu. Należy podkreślić, że podstawę do orzeczenia kary stanowi przestępstwo, a miarę kary jego społeczna szkodliwość. Dyrektywa współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu sprawcy odgrywa decydującą rolę przy wyrokowaniu, a zatem to właśnie stopień społecznej szkodliwości czynu ma zatem kształtować orzeczenie o karze. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu bierze się pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków a także postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11.07.2002r. II AKa 340/02). Wymierzona oskarżonemu kara wytyczne te spełnia w pełni.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny – na podstawie art.437 § 1 kpk – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany bądź uchylenia do ponownego rozpoznania.

O **kosztach obrony z urzędu** za postępowanie odwoławcze Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.29 ust.2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. Nr 16, poz. 124 z późn.zm.) i § 1, § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust.1-3, § 17 ust.2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016, poz.1714). Z tego też tytułu sąd zasądził na rzecz adw. P. W. kwotę 738 zł; (w tym 23 % podatek VAT).

O **kosztach postępowania odwoławczego** Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.624 § 1 kpk, zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia, albowiem jak słusznie zauważył sąd I instancji istnieją podstawy do uznania, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonego ze względu na jego aktualną sytuację majątkową.

I. P. M. Ś. J. S.